

Rok Eucharystii

„Od ponad pół wieku, począwszy od pamiętnego 2 listopada 1946 roku, gdy sprawowałem moją pierwszą Mszę św. w krypcie św. Leonarda na Wawelu, mój wzrok spoczywa każdego dnia na białej hostii i kielichu, w których czas i przestrzeń jakby „skupiają się”, a dramat Golgoty powtarza się na żywo...”¹.

O każdym z nas można by powiedzieć, że już od dzieciństwa, mniej czy bardziej, wzrasta w Kościele, który żyje dzięki Eucharystii. Trzeba Panu Bogu za to dziękować, bo przecież każdego dnia możemy się z Nim spotykać poprzez Komunię świętą, ale trzeba też widzieć pewien problem. Przyjmując często, a może nawet codziennie, Komunię świętą z łatwością można się do niej przyzwyczaić. Eucharystia w jakimś stopniu przestaje nas zadziwiać. Staje się coraz bardziej zwyczajna – aż wreszcie pojawia się pokusa jakiegoś niewłaściwego przyzwyczajenia się do niej. A jest to pokusa tym większa, im bliżej ołtarza się znajdujemy².

17 października rozpoczął się Rok poświęcony Eucharystii. Ogólnopolski miesięcznik dla ministrantów „KnCh” z obecnego miesiąca, podaje definicję słowa *Eucharystia*: z gr. *eu* znaczy „dobrze”, a *charidzomai* „sprawiać komuś przyjemność, okazywać życzliwość”. Wspólne przebywanie Boga i człowieka, w atmosferze dobroci, życzliwości zacieśnia wzajemne więzy. Dzisiaj rodzi się potrzeba, aby odnowić, odbudować ten wspaniały klimat spotkania. Co to znaczy w praktyce? Ministrantom i nie tylko, zaproponuję kilka konkretnych, które pomogą wyrobić w sobie dobre nawyki, dzięki którym lepiej i głębiej będziecie przeżywać swoją służbę przy ołtarzu Pana:

Każdą Mszę Świętą postarajcie się poprzedzić chwilą adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Zanim udacie się do zakrystii, aby przygotować się do Mszy świętej albo nabożeństwa, zatrzymajcie się na krótką modlitwę w kościele przed tabernakulum, by wyciszyć i przygotować serce do jak najlepszego przeżycia liturgii.

Na każdą Mszę Świętą postarajcie się przychodzić z czystym sercem. Niech nie będzie Mszy Świętej bez Komunii Świętej. To przecież właśnie w Eucharystii Jezus umacnia nas do wytrwania w dobrym i daje siłę, by przeciwstawić się każdej pokusie złego.

Znakiem waszej wdzięczności za tajemnicę Ofiary Chrystusa niech będzie codzienna modlitwa za kapłanów i o nowe powołania. Jeśli naprawdę kochamy Eucharystię, każdego dnia módlmy się, by Chrystus obdarzył nas kapłanami – sługami Eucharystii i prosimy o świętość, odpowiedzialność, wierność i wytrwałość dla każdego księdza.

Te trzy propozycje są szansą, aby uwrażliwić się na obecność Boga w naszym życiu, a tym samym nie popaść w chorobę przyzwyczajenia się, rutyny. Życzę sobie i wam, abyśmy od dzisiaj lepiej przeżywali Mszę świętą i bardziej poważnie traktowali naszą służbę. Amen.

¹ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharystia*.

² Ks. Dariusz Madejczyk, *Kościół żyje Eucharystią*, artykuł na stronie www.ministranci.pl z dnia 04 XI 2004 r.